

KRZYSZTOF ŻÓRAWSKI

ur. 1957; Szczecin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Szczecin, PRL
Słowa kluczowe	Katolicki Uniwersytet Lubelski, wykładowcy, studia, historia, Władysław Bartoszewski

Odkrywanie prawdziwej historii

Nie dla każdego Lublin był wtedy taki ważny. My w większości byliśmy przyjezdni. Dopiero po iluś latach zacząłem się trochę bliżej samym Lublinem interesować i dzisiaj to jest dla mnie ważne. Wtedy byliśmy studentami, uczyliśmy się historii nie Lublina, tylko powszechnej Polski.

Kluczowe znaczenie miał [Władysław] Bartoszewski, on o tym uczył, miał np. fajny wykład monograficzny dotyczący różnych organizacji czy środowisk żydowskich w międzywojennej Polsce, chodziłem na te wykłady i on otwierał przed nami zupełnie nieznaną wcześniej rzeczywistość. Myśmy wychowali się w świecie bez Żydów i bez specjalnej pamięci o Żydach.

Nasze wychowanie w Szczecinie było o tyle inne, że my tam wychowaliśmy się bez historii, dla nas historia tego miasta [istniała] od 1945 roku, a wszystko przedtem to była czarna dziura, ewentualnie jakieś propagandowe teksty z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. To zresztą również bardzo ciekawy temat, jak nas uczono, że ten Szczecin tysiąc lat temu był polski, potem przestał być i dopiero teraz był z powrotem, żeby było sprawiedliwie.

Rzeczywiście było tak, że młodzi ludzie, w każdym razie ja tak to postrzegałem, w ogóle nie zastanawiali się nad tym, że tu kiedyś było całkiem inaczej. I dla nas to było pewne odkrycie w okresie studiów, bo nie dało się na historii tego nie odkryć. Ale [by pojawiła się] na to pewna wrażliwość, to musiało trwać, to się nie działo samo przez się. To latami tak kapało, zanim człowiek zaczął się zastanawiać, co było tu, a co było tu, a dlaczego, a co się z tym stało. Bartoszewski na pewno miał główną zasługę, jeśli chodzi o odkrywanie dla nas tej rzeczywistości, chociaż oczywiście nie tylko [on].

Data i miejsce nagrania	2010-11-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”